

Dzisiejsza sesja miała dwie wyraźne fazy. Pierwsza trwała godzinę od startu notowań, a kolejna następne 7 godzin do zakończenia handlu. W ciągu pierwszych 60 minut popyt agresywnie kupował i wyniósł WIG20 powyżej poziomu 2900 pkt., jednak na tej wysokości rynek złapał równowagę której trzymał się do samego końca. Pozytywnie należy odczytać zignorowanie poniedziałkowych spadków w Stanach, które dziś nie miały dla europejskich parkietów żadnego znaczenia.

Teoretycznie dobrą atmosferę można przypisać publikowanym informacjom. Sprzedaż detaliczna w Eurolandzie była większa od oczekiwań, bo w kwietniu zamiast o 0,4 proc. zwiększyła się o 0,9 proc., ale nie powinno to dziwić ponieważ w tym miesiącu były święta wielkanocne, a to zawsze zwiększa apetyt konsumentów. Drugą dobrą, ale też mało znaczącą informacją był także większy od prognoz wzrost zamówień w niemieckim przemyśle. Dane były dobre, a o zdecydowanie zbyt małej wadze by mogły mieć znaczenie dla rynków. Jeżeli już szukać przyczyny optymizmu to trzeba wziąć pod uwagę, że wieczorem stan amerykańskiej gospodarki będzie opisywał Ben Bernanke i być może część graczy liczy, że zapowie on możliwość uruchomienia kolejnego programu stymulującego gospodarkę. To w tej chwili tylko pobożne życzenia, ale doskonale wpisują się w strategię „kupuj plotki, sprzedawaj fakty”. Ponadto pewnym jest, że szef FED nie powie niczego co mogłoby zaszkodzić rynkom, więc sensownym wydaje się mieć nadzieję, że powie coś co da się zinterpretować pozytywnie. Uważam, że z czystego wyrachowania nie należy oczekiwać żadnych przełomowych informacji, bo przecież nawet Ben Bernanke nie wie jakie zmiany zajdą na rynku po czerwcu i zatrzymaniu drukarki z dolarami. Z tego powodu jakiegokolwiek kroki będzie można podejmować dopiero na koniec trzeciego kwartału, a więc ewentualne szczegóły i przecieki rynek pozna dopiero po wakacjach.

Niewątpliwym plusem wtorkowych notowań były obroty, które były ponad połowę większe niż w poniedziałek, co pozwala sądzić, że cały tydzień nie będzie stracony i jest szansa na określenie konkretnego kierunku. Przewagę nadal utrzymują byki, a rosnące obroty na wzrostach to dobry sygnał. Jednak środowy poranek będzie już zdominowany przez wpływ komentarzy do konferencji szefa FED, więc o tej sesji będzie można bez problemu zapomnieć wraz z rozpoczęciem kolejnej.

Paweł Cymcyk

Analityk

Makler Papierów Wartościowych

A-Z Finance